

kropla na brzegu

nie widziałem cię już od miesiąca
kiedy w pomroku ucichłaś
zostawiając mnie z walizką echa
na odległych brzegach czasu
lecz zamiast
winić cię –
(będę pamiętał te pocałunki
co mieszają sny w głowie
ciemniejsze noce jaśniejsze dni
i nasze ciała miłością pachnące
wtulone
gwiazdą o niebo) gdy wszystko napływa...

dziś –
kładę ramieniem cień
zbijając butelkę wina
na odległych brzegach czasu.